

Jan Ptak

UŻYTKOWNIK ZOSTAWIA ŚLAD... ODRĘCZNE ZAPISKI W STARODRUKACH BIBLIOTEKI KSIĘŻY MARIANÓW W LUBLINIE

Znana już w starożytności prawda, iż *Habent sua fata libelli*, z pewnością w najwyższym stopniu odnosi się do wydanych przed wiekami inkunabułów i starodruków. Na stronicach i okładkach tych ksiąg przez całe stulecia pozostawiali po sobie różnorodne ślady ich właściciele i czytelnicy. Wśród owych widocznych dotąd pozostałości szczególne miejsce zajmują ręcznie wpisywane teksty o różnej treści. Niejednokrotnie zasób tego rodzaju wpisów narastał przez całe wieki. Dziś są one ciekawym świadectwem myślenia i postępowania żyjących wówczas ludzi, stanowiąc jednocześnie swoistą dokumentację losów samych książek.

Zjawisko to można zaobserwować także w starodrukach będących własnością Biblioteki Księży Marianów w Lublinie.¹ Zbiór ten, liczący ponad dwa tysiące pozycji, może z pewnością stanowić doskonałą podstawę do poznania rozpatrywanego tu zagadnienia. Na pewną specyfikę tego księgozbioru wpłynął fakt, iż są to książki głównie o tematyce teologicznej czy szerzej – religijnej, pochodzące zazwyczaj z bibliotek i kolekcji kościelnych, co z pewnością rzutuje także na treść i charakter dokonywanych w nich wpisów. Zazwyczaj są to krótkie zapiski na marginesach, kartach tytułowych czy wyklejkach okładek, ale zdarzają się też i dłuższe teksty.² Już nawet pobieżny przegląd tych zapisek

¹ Przywołując poszczególne pozycje z tego księgozbioru, podaję jedynie ich sygnatury. Składają się one z cyfr rzymskich oznaczających stulecie, w którym zostały wydane, i z cyfr arabskich, tworzących kolejne numery w ramach katalogu.

² Treść znacznej części omawianych tu zapisek opublikował W. Karpuk w swojej pracy: *Biblioteka Marianów w Puszczy Korabiewskiej (Marianiskiej) na podstawie inwentarza z 1845 roku*

pozwała na ich pogrupowanie w zależności od zawartych w nich treści i celów, jakie miały spełniać w zamierzeniach ich autorów.

Największą pod względem ilościowym grupę tworzą notki o charakterze własnościowym, przed XIX w. wyraźnie dominujące pod względem częstotliwości występowania nad spełniającymi to samo zadanie znakami w postaci wytłaczanych ekslibrisów i supereklibrisów. W notach, które można zaliczyć do tej grupy, znajdują się informacje o właścicielach, a niekiedy także użytkownikach książek, odnoszące się do pojedynczych ludzi bądź też instytucji, w tym zwłaszcza bibliotek. Najczęściej stosowano przy tym utarte formułki, choć zdarzają się też w treści takich notek dość nietypowe zwroty.

Czasem w tej funkcji występowała tylko sama nazwa posiadacza podpisanego egzemplarza książki, w wielu wypadkach podana w dopełniaczu, np: *Nicolai Poplawski Ep[iscop]i L[ivo]niae* (XVII.346)³; *Communitatis Clericorum Sac[er]dotum in comm[unae] Viv[entum] Gorae 1687* (XVI.239).⁴ Jak widać, w tej formie mogą pojawiać się zarówno dane o osobach, jak i o zbiorowościach. W wielu wypadkach poprzedza je wyraz „Liber”, przez co powstają zapisy typu: *Liber R[everendi] F[ratris] Cajetani Sapowski O[r]dinis S[ancti] Pauli P[rimi] E[remitae] Professi* (XVIII.1126).

Bardzo popularna była też wówczas formułka „Ex libris...” przed nazwą właściciela, w wyniku czego mamy do czynienia z wpisami o treści: *Ex Libris Adalberti Wolski* (XVIII.1467); *Ex Libris Michaelis Wyszynski D[oc]toris I[uris] V[triusque]* (XVIII.1429). Nierzadko zdarza się, że taki zapis zostaje uzupełniony danymi na temat czasu i miejsca wpisania do księgozbioru: *Ex libris Stanislai Miaskowski An[n]o D[omi]ni 1723 Die 14 Januarij Cracoviae* (XVI.121); *Ex libris Adalberti Odorowski subscripsit se Anno 1691 26 Septembris* (XVI.211). Inne, podobne formy zapisek własnościowych występują w brzmieniu: *Ex musaeo Stanislai Boglewski Abb[atis] Ploc[ensis] Can[on]ici Gnesn[ensis]* (XVII.508)⁵; *Ex Supellectili R[everendi] Stanislai Martini Koperski* (XVII. 741); *Ex Biblioth[ae]ca Josephi Wysocki* (XVIII.1718). Jak można stąd wywnioskować, na określenie księgozbioru używano wówczas kilku różnych terminów: *musaeum*, *supellex*, *bibliothaeca*. W wielu wypadkach

(„Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1998, t. 69, s. 171–398). Znajdują się one w starodrukach, które wcześniej przechowywane były w Puszczy Korabiewskiej i zostały spisane w inwentarzu sporządzonym w 1845 r.

³ Mikołaj Popławski, bp inflancki od 1685 r., w 1710 r. desygnowany na arcybiskupstwo lwowskie, zm. w 1711 r., *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 27, s. 614–616.

⁴ Klasztor Księży Życia Wspólnego, zwanych komunistami lub bartoszkami w Górze Kalwarii, zob. *Encyklopedia katolicka* (dalej: EK), t. 5, Lublin 1989, kol. 1370.

⁵ Stanisław Boglewski, kanonik gnieźnieński, opat płocki w 1692 r., zmarł w 1708 r., por. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 1, Warszawa 1899, s. 336.

w takich zapisach jest mowa o samym katalogu książek: *Ex cathalogo Librorum...* (XVII.672); *Inscriptus Cathalogo librorum...* (XVI.254); *Cathalogo librorum... adscriptus* (XVI.191).

W książkach stanowiących własność zakonną spotykane są notki własnościowe z przyimkiem „pro”: *Pro Conuentu Jezouiensi OSB* (XII.522)⁶; *Pro Bibliotheca Goren[sis] PP* [Patrum] *BB* [Bernardinorum].⁷ Pozwala to przypuszczać, iż sporządzano je w momencie włączania tych pozycji do księgozbiorów owych instytucji.

O właścicielach książek mówią także występujące tu i ówdzie zdania w rodzaju: *Possessor hujus Libri P[ate]r Hieronymus Bogatko* (XVIII.1182); *Haeres huj[us] libri Joseph[us] Sahn* (XVIII.1580); *Pistrensis xenodochij est iste liber* (XV.31). Można też znaleźć i inne sformułowania o podobnym znaczeniu, np.: *Hunc librum possidet...* (XVI.86); *Hic liber spectat...* (XVIII.1688); *Hic liber pertinet ad...* (XVI.195).

Analogiczny sens mają także występujące znacznie rzadziej od łacińskich napisy w języku polskim. Jako przykład mogą posłużyć zapiski tej treści: *Ta Xiąszka należy do macieia Zocza* (XVII.523); *Xiązka Ta iest Łacińska należy do Jozefa Dogelana Die 14 Anno 1809 Lipca* (XVII.901). Natomiast treść innej formułki zdaje się wskazywać, iż zaopatrzona w nią książka była podarunkiem: *Ta książka niech służy W J Mci Pannie Annie Oborskiej Miecznikownie Siepskiej* (XVIII.1073).

W jednej z tego rodzaju notek widać możliwość praktycznych korzyści, jakie niesie ze sobą podpisywanie książek: *Ta Xiąszka A. Zochowskiego Instygatora Marszał[kowskiego] koronnego prosi oddać gdy zginie* (XVIII.1383). Także w innej publikacji, znajdującej się zapewne w mariańskim klasztorze w Puszczy Korabiewskiej, ktoś naniósł adnotację: *Do Rudawy oddac bo az podpisana była ta xięga [...] manu p[ro]pria* (XVI.196–197 adl.). Powodem umieszczenia tej zapiski był zapewne jeden z wcześniej dokonanych tam wpisów, według którego właścicielem książki był *Thomas Szadek Vic[arius] Eccl[esi]ae Cath[edralis] Crac[oviensis] Plebanus Rudavien[sis]*.

Niekiedy właściciel druku przedstawia się w pierwszej osobie: *Sum uerus possesor huius libri...* (XVI.123); *Sum uerus possesor huius libri per me...* (XVI.123). W ten sam sposób prezentowana bywa także sama książka: *Su[m] ex lib[ris] Alberti Rusiecki ph[ilosophiae] d[oc]toris Decani Osvecimen[sis]* (XVI.220); *Sum Mathaei de Polaiowice Staszkowski Plebani Słomovi[ensis]* (XVI.36)⁸; *Pleno iure teneor a Christophoro Ludouico de Starzeń Starzeński mpp Anno D[omini] 1674 d[ie] uero 13 Mensis Aprilis* (XVI.42). Podobną funk-

⁶ Klasztor benedyktynów w Jeżowie, EK, t. 7, Lublin 1997, kol. 1448.

⁷ Klasztor bernardynów w Górze Kalwarii, EK, t. 5, Lublin 1989, kol. 498.

⁸ Być może Słomowo, dek. Rogoźno, zob. S. Litak, *Struktura terytorialna Kościoła łacińskiego w Polsce w 1772 roku*, Lublin 1980, s. 246.

cję mogły pełnić też i inne zwroty, takie jak: *Me tenet...* (XVI.154); *Me iure possidet...* (XVI.101). Z pewnością chętnie używał swoich książek zaprzyjaźnionym osobom autor zapiski: *Sum Andreae Lubossouij et a[m]icor[um] eius* (XVI.228). Z kolei głęboka pobożność właściciela innego tomu mogła spowodować, iż umieścił w nim notkę: *Ego hunc librum sed me possidet Christus. Cara supellex Petri Puzyna de Kozielska* (XVI.1924).⁹

Zasady życia zakonnego, wymagające od braci przestrzegania ubóstwa i posłuszeństwa, były z pewnością powodem, iż wielu członków zgromadzeń zakonnych pojawia się w notkach w roli użytkowników, a nie właścicieli książek, które formalnie należały do klasztornych księgozbiorów.¹⁰ To zjawisko znajduje odzwierciedlenie w wielu różnych sformułowaniach, na przykład takich: *Hic liber cessit in usum R[everendi] Petri Makowski...* (XVI.211); *Conventus Custodialis Gorensis PP BB. Opus simplex huius libri conceditur V[enerabili] P[atri] Bernardino Okmiński Phil[osophiae] Lectori* (XVII.649); *Fr[at]ri Francisco concessus est simplicis usu[s]* (XVIII.1641); *Servit Fratri Bonaventurae Richter lectori Phi[losophiae] Opatov[iensi] pro simplici usu A[nn]o 1755 Die 4 Septembris* (XVIII.1606); *simplicem usum habet...* (XVII.597). Czasem taki użytkownik przedstawia się w pierwszej osobie: *Mihi vero Petro Borovicio de Przytyk Parocho tunc Paebendarioque Dmosinen[sis] ad usum concessus Anno quo supra 1633*¹¹ (XVI.191).

Dodatkowo bywa wzmiankowany w niektórych notkach fakt wyrażenia przez przełożonych zakonnych zgody na wykorzystywanie książek w tej formie: *Habet Vsum Simplicem huius libri Frater Antonius Kalmerski cum licentia Suorum Superiorum* (XVI.36); *Ex Libris Jo. Oltarzewski cum licentia superiorum* (XVIII.1292); *Utitur... cum licentia Superiorum* (XVII.410). Niekiedy dotyczą tego zjawiska inne, podobne formułki, takie jak: *cum facultate superior[um]* (XVIII.1314); *cum scitu superiorum* (XVIII.1771).

Można też natrafić na adnotacje, iż powierzenie książki użytkownikowi następowało na określony okres: *Ego sum possesor huius libri ad certum tempus determinatum Stanislaus Krasuski protunc existens in officio Lectorum...* To samo sformułowanie zapisał w tej książce następny użytkownik, „Albertus Tworzyanski”, podając przy tym rok 1677 (XVI.200). Zdarzało się, iż osoba udzielająca takiego pozwolenia była wymieniona w notce wraz z użytkowni-

⁹ O Puzynach z Kozielska, zob. K. Niesiecki, *Herbarz polski*, wyd. J. N. Bobrowicz, t. 7, Lipsk 1841, s. 379.

¹⁰ Już św. Benedykt w swojej regule zabraniał braciom posiadania książek: „Niech się nikt nie ośmiela cokolwiek dawać lub przyjmować bez pozwolenia opata, ani czegokolwiek posiadać na własność, choćby najmniejszej rzeczy, ani książki, ani tabliczek do pisania, ani rylca, niczego w ogóle”, zob. Św. Benedykt z Nursji, *Regula*; św. Grzegorz Wielki, *Dialogi. Księga druga*, przeł. Anna Świderkówna, Tyniec 1994, s. 145. Podobne zasady obowiązywały także w innych zakonach.

¹¹ Dmosin, dek. Łowicz, S. Litak, *op. cit.*, s. 159.

kiem książki: *ad usu[m]... P[at]ri Joachim[o] hic Liber concessit Fr[ater] Cyprianus Fiałkowski Prae[positus] G...[eneralis -?]* (XVIII.1094). Odnutowany też został w jednej z książek fakt jej otrzymania przez brata zakonnego po śmierci poprzedniego użytkownika: *Fr[at]ri Fulgentio ad usum post mortem P[atris] Michaelis concessus iste liber* (XVII.740).

Często stosowana w księgozbiorach zakonnych formułka „Ad usum...” najwidoczniej zainspirowała jednego z braci, mającego z pewnością duże poczucie humoru, do umieszczenia w osiemnastowiecznej książce zapiski o treści: *Ad usum Myszków Biblioteki w Puszczy Korabiewskiej* (XVIII.1467).¹²

Zapiski dotyczące posiadaczy książek zawierają nie tylko ich nazwy osobowe wraz z konwencjonalnymi zazwyczaj tytułami honorowymi, ale także podają konkretne informacje o tych ludziach. Obejmują one na przykład posiadane przez nich stopnie naukowe, pełnione funkcje i godności czy też dane na temat przynależności zakonnej. W wielu notkach można znaleźć ich szczegółowe zestawienie. Jako przykład niech posłuży jedna z nich: *Ex Libris Joannis Kostynski S[anctae] Th[eologiae] et V[triusque] J[uris] D[octoris] Archid[iaconis] Łouicen[is]¹³ cessit Mihi M[agnifico] Adalberto Jos[ephi] Sarnecki Phi[losophi]ae D[octo]ris Ecclesiarum Collegiatae Boboviens[is] Custodi Parochialis Ilmanoviensis Curato* (XVII.444). Mamy tu więc niezwykle, jak na jednozdaniową zapiskę, nagromadzenie wiadomości o dwóch duchownych, będących kolejno właścicielami owej książki.

Następujący po sobie właściciele innej publikacji przedstawili się następująco: *Ego sum Possesor huius libri Joannes Wronowski Seruus Regis Poloniae...; Ista scripsit nobili genere natus Michael Pawłowski* (XVI.175). Wygląda na to, iż obaj byli ludźmi świeckimi, należącymi do stanu szlacheckiego, a pierwszy z nich, który sam podawał się za królewskiego sługę, pełnił być może jakąś funkcję na dworze monarszym. Swą przynależność stanową i zawodową podał też właściciel innej książki, wydanej w XVII stuleciu, podpisując ją słowami: *Ex Cathalogo Librorum Nicolai Młodecki Ciuis et Pharmacop[olae] Lublinensis* (XVII.593).

Zdarzało się, iż posiadacze książek wpisywali do nich informacje o ważnych wydarzeniach ze swojego życia. W jednej z nich tego rodzaju wpisy pochodzą zarówno od jednego z nowicjuszy, jak też od mistrza nowicjatu, przy czym pierwszy z nich podał niezwykle dokładnie, nawet co do godziny, daty swoich kolejnych kroków w karierze zakonnej. Tekst pochodzącej od niego zapiski jest następujący: *Ex libris Fratris Damiani Smaniewski* [lub być może Smarzewski]

¹² Klasztor marianów w Puszczy Korabiewskiej, zwanej teraz Mariańską, por. *Zakony męskie w Polsce w 1772 r.*, kom. red. L. Bienkowski i in., Lublin 1972, s. 268.

¹³ Jan Kostyński, dr teologii i praw obojga, kanonik gnieźnieński i krakowski, proboszcz w Wieliczce i Rubieszowie, zm. w 1703 r., zob. A. Boniecki, *op. cit.*, t. 11, s. 362.

novitij. Veni ad novitiatu[m] die 30 martij Anno D[omi]ni 1756 hora semi ad secundam [... – nieczytelne, być może: indutus fui] habitu die 15 Aprilis eodem anno in Caena D[omi]ni hora semi ad nonam[?]. Po niej zaś przeczytać można kolejną: *Ex Libris Patris Hilarji Orłowski Ord[inis] PP[Patrum] Mariano[rum] pro tunc Novitior[um] Magist[ri]* (XVIII. 1126). Można sądzić, iż książka ta zmieniła swojego właściciela, przechodząc od nowicjusza do zakonnika kierującego nowicjatem. Z kolei inny marianin wspominał o pochodzeniu książki z Czech, poinformował także o zmianie swojego imienia z chrzestnego na zakonne: *Ex libris Praga ex Boemia allatis Spectat Wenceslao Machaczek nunc vero Fra[tri] Floriano Ma[chaczek] Ordin[is] C[lericorum] B[eatae] V[irginis] M[ariae]* (XVII.889).

Dane, pozwalające na ustalenie kilku kolejnych właścicieli czy użytkowników książek, można znaleźć w wielu pozycjach omawianego księgozbioru. Dzięki temu możliwe staje się poznanie okoliczności, w jakich książki wędrowały z rąk do rąk. Ciekawa zapiska tego typu związana jest ze znaną magnacką rodziną Wiśniowieckich: *X[księdzu] Lodowikowi Gorzickiemu ta xięga dana od Helizabeti X[księżniczki] Wiśniowieckiej z biblioteki ojcowej X[księcia] Il[lustrissimi] D[omini] Jerzi[ego] Wiśniowieckiego Kastelana Kiowski[ego] 24 Aug[sti] A[nno] 1619 od opiekuna Adam[a] Wiśniowiecki[ego]*¹⁴ (XVII.607).

Inny przypadek, utrwalony w notach własnościowych zachowanych w jednej z książek, dotyczy głównie środowiska osób duchownych, pracujących w różnych parafiach, wśród których krążyła ona przez wiele lat. Świadczą o tym kolejne wpisy, z których najstarszy, pochodzący z 1624 r., informuje: *Anna Gąskowa legowała Testamentem do Kościoła Przytyckiego...*¹⁵ Po nim następują kolejne: *Cathalogo librorum adscriptus Adm[odum] R[everendo] D[omino]... Parochii Niesułkowien[is]*¹⁶ 1633; *Mihi vero Petro Borovicio de Przytyk Parocho tunc Praebendarioque Dmosinen[is]*¹⁷ *ad usum concessus Anno quo supra 1633; Pleb[ani] Dmosinen[is] A. D. 1634; Pleb[ani] Prziticen[is] A. D. 1636; Pleb[ani] Odriuolen[is]*¹⁸ *A.D. 1645.* Wreszcie z datą 1686 pojawia się zapis: *Comm[unitatis] Saecul[arium] Cleric[orum] Gorae,* wskazujący na włączenie tej pozycji do księgozbioru księży komunistów w Górze Kalwarii (XVI.191).

Z kolei wykonana z pergaminu wklejka, umieszczona na grzbiecie inkunabułu o sygnaturze XV.14, zawiera napis wykonany kursywą gotycką: *Sum*

¹⁴ Jak podaje K. Niesiecki, *op. cit.*, t. 9, s. 352–353: Jerzy Wiśniowiecki kasztelan kijowski, zm. 1618, zostawił córkę, której opiekunem był jego brat, Adam.

¹⁵ Przytyk, parafia i dekanat, zob. S. Litak, *op. cit.*, s. 151–152.

¹⁶ Niesułków, dek. Wolbórz, zob. *ibidem*, s. 298.

¹⁷ Dmosin, dek. Łowicz, *ibidem*, s. 159.

¹⁸ Odrzywół, dek. Opoczno, *ibidem*, s. 151.

Nicolai Mossacowski vicarii quondam Golin[ensis] in quo stetit super XXX annos... Obiitque 30 maij que fuit dies ascensione domini XI anni 1549 Golimn[ensis] eccle[siae] perpetue sum. Z treści tej zapiski wynika, że została sporządzona po śmierci właściciela. Podana w niej data tego wydarzenia może oznaczać jednocześnie przejście książki na własność wspomnianego kościoła.

Adnotacje o włączeniu danej pozycji do księgozbioru zawierają obok daty tej czynności również inne szczegóły, zwłaszcza informacje na temat okoliczności, w jakich to nastąpiło. Często pojawiają się wzmianki, że książka znalazła się w rękach nowego właściciela drogą darowizny lub zakupu. Sformułowania użyte w tych zapiskach pozwalają stwierdzić, że w licznych wypadkach były to dary: *Obtulit Bibliothecae Gorensi R.P. Gregorius Zafitowski Parochus Miniszow[iensis]*¹⁹ *orete pro eo A.D. 1736 (XVI.247); Ta Xiaska pana Tomasza Szrodnickiego własna yako mu Xiącz Smoleński darował w Budzyszewiczach*²⁰ (XVIII.1182); *Hunc Librum donauit Generosus Dominus Laurentius Swidziński*²¹ *Fr[at]ri Vito Staniewski die 7 octobris 1695 (XVI.79); ...Dominus Nicolaus Giss*²² *Proconsul Antiquae Varsaviae ex supellectili sua Celeberrimo Conuentui per SRM... noviter fundato... dono dedit... (XVI.164 zapiska z 1643 r.); Ex legationis Patris Joannis Jalmuzna Andreas Glinski accepit Anno 1649 die 19 Julij (XVII.214).*

W notkach mówiących o przekazywaniu książek w formie darów zdarzają się wzmianki informujące o motywach, jakimi kierowali się darczyńcy: *Vtitur Fr[ater] Ludouicus Mulawinski ord[ini]s praedic[atorum] hoc libro dono oblato a Religioso Fr[at]ro Vincentio Fer[er]io? Nielicki in octaua Sancti Ludou[ici] Bertr[andi] in signum Fraternali affectus 1693 die 14 Octobris (XVII.844).* Także następną zapiską w tej książce w taki sam sposób uzasadnia przekazanie jej w kolejną rękę: *Hic liber est mihi dono oblatus a R[evere]ndo Patro Ludouico Mulawinski Ordinis Praedicatorum Religioso in signum fraternali affectus Anno 1695 Pater Andreas Vsakowski... (XVIII.1582).* Braterską miłością motywował także przekazanie książki swojemu współbratu jeden z cystersów w Łądzie: *Frater Stanislaus Kurski Professus Landensis suo... Fratri et Amico insingulare fraternali amoris documentu A R Patri Bernardo Zalewski Prof[esso] Cister[so]... subscribit (XVII.913).*

¹⁹ Mniszew, dek. Warka, *ibidem*, s. 267

²⁰ Budziszewice, wieś w pow. rawskim – por. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (dalej.: SGKP), pod red. K. Sulimirskiego i in., t. 1, Warszawa 1880, s. 448.

²¹ Wawrzyniec Świdziński, h. Półkozic, kasztelan sochaczewski, zob. K. Niesiecki, *op. cit.*, t. 8, s. 573.

²² O burmistrzu Mikołaju Gizie i klasztorze karmelitów bosych przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie zob. SGKP, t. 13, s. 38, 44; PSB, t. 8, Wrocław 1959, s. 16.

Czasem zapis dokonany przez ofiarodawcę książki przyjmuje postać oświadczenia sformułowanego w pierwszej osobie: *Ego Anselmus Baffelt Can[onicus] Reg[ularis] Praemonstratens Praepositus Kruszynen[sis]*²³ *Illustri Matthaeo Canonico Regulari Lateran[ensi] Professo Mstovien[si]*²⁴ *dono offero hunc Librum uti Maximo Patrono 1756 die 15 Febru[aris]* (XVIII.1774). Jest to jednocześnie, jak wynika z treści, świadectwo braterskiej więzi łączącej członków różnych zakonów, którzy egzystowali w niedalekim sąsiedztwie, ponieważ zarówno Kruszyna, jak i Mstów leżały na terenie tego samego dekanatu.

Niejednokrotnie tymi, którzy ofiarowywali książki do bibliotek zakonnych, byli dobrodziejcy klasztorów, w tym także dostojnicy duchowni. Na jednym z druków należących do kamedułów pod Warszawą zachował się zapis: *Ex legato Ill[ust]r[issi]mi et R[everendissi]mi D[omini] p[ia]e Mem[oriae] Joan[nis] Steph[ani] Wydzgae ArchiEpi[scopi] Gnesn[ensi]*²⁵ (XVI.156). Obok nich w tej roli występowały także osoby świeckie. Ci sami kameduli mieli także książkę z notką: *Eremitaru[m] Camald[ulien]sium] Montis Regy apud Varsovia[m] Ex Legato G[e]n[er]osi D[omini] Nicolai Budziński A[nn]o 1648*. Jej ofiarodawcą był zapewne Mikołaj Budzyński h. Szeliga, który w 1644 r. nabył część Komorowa w ziemi warszawskiej.²⁶ Z kolei bernardyni w Górze Kalwarii w jednej z posiadanych przez siebie książek umieścili adnotację: *Istum librum applicavit nostrae Bibliothecae Conventus Custodiali Gorensis Magnificus Dominus Josephus Kielczewski anno Dni 1754to 23 9[novem]bris*.²⁷ Także księża diecezjalni, pracujący w parafiach, niejednokrotnie oddawali swoje książki domom zakonnym, czego przykładem może być taki oto zapis w publikacji stanowiącej własność księży komunistów w Górze Kalwarii: *Praesentem librum R[everendus] D[ominus] Stanislaus Poniecki parochus Jazgarzewiensis donauit et testamento recipuit Communitati Clericorum Saecularium in Co[m]mun]e Viventium Caluariae 1690* (XVII.612).

Ofiarodawcami niektórych książek bywali sami autorzy. O jednym z nich wspomina zapiska: *Ex Libris Michaelis Wyszynski D[octoris] I[ur]is] V[triusque] donatus ab Adm[odum] R[everendo] Autore* (XVIII.1429). Również dwie pozycje znajdujące się niegdyś w korabiewskiej bibliotece ojców marianów dostały

²³ Kruszyna, par. w dek. Brzeźnica, archidiakoniat uniejowski, archidiecezja gnieźnieńska, S. Litak, *op. cit.*, s. 162.

²⁴ Mstów w archidiec. gnieźn., dek. Brzeźnica, klasztor kanoników regularnych laterańskich, zob. *Zakony męskie...*, tab. 35c., *ibidem*.

²⁵ Jan Stefan Wydzga był arcybiskupem gnieźnieńskim w latach 1679–1685, zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 498.

²⁶ A. Boniecki, *op. cit.*, t. 2, s. 2.

²⁷ Zapewne Józef Kielczewski, chorążyc lubelski, podsędek czerski w l. 1745–1752, zm. 1758 r., w 1754 roborował testament, więc może wtedy ta książka do biblioteki została oddana.

się tam jako dar autora, którym był benedyktyn Karol Andrzejowski. Wskazują na to umieszczone w nich zapiski. W jednej czytamy: *Hic Liber dono oblatus in Bibliothecam Corabioviensem Patrum Marianorum ab A[dmodum] R[everen]do Patre Carolo Andrzejowski Ord[inis] S[ancti] Benedicti protunc Praeposito Choynacensi*²⁸ Anno 1769 die 3 Septembris (XVIII.1308). Podobnie też w drugiej znalazła się informacja, iż została oddana do wspomnianej wyżej biblioteki *ab A[dmodum] R[everendo] P[at]re Carolo Jędrzejowski Praeposito choynacensi* (XVIII. 1079). Na uwagę zasługuje odmienna w obu notach pisownia nazwiska wspomnianego autora. Z kolei ks. Michał Nogawski, autor innego dzieła, ofiarował jego egzemplarz dla mariańskich nowicjuszy w Puszczy Korabiewskiej, o czym zaświadcza zachowana tam notka: *Inscribitur hic liber Liliis Marianis scilicet pro usu et fructu Novitiorum Sacrae Congregationis Marianorum in Eremo Korabioviano 1753 ab authore* (XVIII.1266).

Jest rzeczą naturalną, iż książki dla nowo powstałych klasztorów ofiarowywali fundatorzy tych instytucji. Wspomniani już kilkakrotnie księży komuniści w Górze Kalwarii mieli w swoim księgozborze pozycje zaopatrzone w adnotacje: *Communitatis Cleric[orum] Saecul[arium] Gorae Calvariae 1686 ex dono Ill[ustrissi]mi Fundatoris* (XVI.86, to samo XVI.92). Jak wiadomo, był nim biskup poznański Stefan Wierzbowski, dzięki któremu wspomniana miejscowość stała się ważnym ośrodkiem religijnym.

Zasób bibliotek klasztornych wzbogacali w dużym stopniu sami zakonnicy, zapewne niekiedy nawet wstępujący do wspólnot monastycznych razem z posiadanymi przez siebie książkami. W omawianym księgozborze zachowało się sporo wzmianek na ten temat, co daje się zauważyć choćby w publikacjach należących kiedyś do bernardynów. Za przykłady mogą posłużyć następujące wpisy: *Aplicavit A[dmodum] V[enerabilis] P[at]er Stanislaus Rykey Pro Biobletyka [!] Gore[nsi]*²⁹ (XVIII.1730); *Librariae C[onve]ntus Custod[ialis] applicavit P[at]er F[rater] Fabianus Praed[icato]r 1769 10 Martij* (XVIII.1753); *Pro Conuentu Nouae Jerusalem applicat Fr[ater] Antonius Szumlanski A. D. 1674*³⁰ (XVII.451). Można też przypuszczać, iż kamedulą był ofiarodawca należącej niegdyś do klasztoru wigierskiego książki, w której zachował się zapis: *Eremitarum Camal[duliensium] C[ongregationis] M[ontis] C[orona]e in Insula*

²⁸ Chojnata, par. w dek. Skierniewice, przy kościele do rozbiorów byli benedyktyni (zob. SGKP, t. 1, s. 618); jednym z nich był zapewne wzmiankowany wyżej Karol Jędrzejowski (Andrzejowski), autor tej książki i jej ofiarodawca dla klasztoru korabiewskiego; o K. Andrzejowskim OSB zob. *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 1, Warszawa 1981, s. 57–58.

²⁹ Być może pod tym nazwiskiem figuruje bernardyn, znany skądinąd jako o. Stanisław Ricius, zob.: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H. E. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 508.

³⁰ Antoni Szumlański bernardyn, był m.in. gwardianem w Tarnowie w l. 1653–1656, zob. *Klasztory bernardyńskie...*, s. 377. Nową Jerozolimą nazywano Górę Kalwarię – EK, t. 5, kol. 1370.

Wigrensi ex Legato F[ratrix] Agathangeli (XVII.481). Z kolei do nowicjatu ojców marianów przekazał książkę członek tego zakonu, po którym pozostała w niej notatka: *Beniaminus Frisch condonat hanc libellum ad Novitiatum* (XVII.738).

Niejednokrotnie wyżsi przełożeni zakonów sprawiali książki podległym sobie klasztorom. W jednej z nich zachował się notka, zaklejona później paskiem papieru, mówiąca o tym, iż *Hunc librum applicavit Bibliothecae Conventus Trocensi PP Bernardinorum Adm[odum] R[everendus] P[ater] Ladislaus Dulewicz... Custos P[rovinciae] Anno D[omi]ni 1783* (XVII.432).³¹ W innej zaś została utrwalona wiadomość o przekazaniu jej do biblioteki tego samego zakonu w Górze Kalwarii: *Applicat pro Bibliotheca Neo Jerosolymitana F[rater] Bernardinus Zebrzydowski Minister Provincialis* (XVII.657). Podobna w treści adnotacja znalazła się w książce włączonej w 1788 r. do mariańskiego księgozbioru w Puszczy Korabiewskiej: *Hic Liber procuratus est ad Bibliothecam Conventus Corabioviensis per R[everendum] P[atrem] Mathaeum Zielonka pro tunc actualem Praesidentem...* (XVIII.144).

W bardzo licznych wpisach przekazanie książki bywało łączone ze zobowiązaniem do modlitw za darczyńcę lub do odprawienia mszy św. w jego intencji. Można zacytować jako przykłady zapiski typu: *Ex dona[ti]one Mag[nifici] D[omi]ni Adami Zydowski Carm[elita]e Disc[alceatoris] Con[ven]t[us] Lubl[inensis] Oretur pro eo* (XVII.538) lub też: *[Liber]... dono datus et pro missa obligatus* (XVII.778). Czasami podana była określona liczba mszy św., które powinny w tej intencji być odprawione: *Pro usu cum licentia Superiorum hunc librum procuravit Pater Venceslaus Ord[inis] Min[orum] pro quatuor Missas ab Adm[odum] Venerando Patre Alosio Fabel* (XVIII.1664); *R. D. Thomas Olchowski ex bibliotheca sua mihi... pro Missis 8 obtulit Fratris Caietano Nowakowski Anno 1778* (XVIII.1788).

Właściciele książek niekiedy domagali się odmawiania za nich modlitw lub odprawienia mszy nawet od swoich potencjalnych spadkobierców. W jednej z książek, wraz z zapiską o jej zakupie w dniu 30 września 1713 r., znalazło się takie oto stwierdzenie: *Si quis hunc librum post fata mea acquis[iverit], onero ipsius conscienciam et obligo, ut pro a[nim]a mea oret. J. Rokicinski mpp 1734 scriptus* (XVII.802). Z kolei właściciel innej książki zwracał się wprost do osoby, która w przyszłości wejdzie w jej posiadanie: *... emi hunc librum fl. 10 ad meum et tuum usum gratissime successor quapropter rogo te lis memor Animae Meae* (XVII.609, na k. 16 nlb.). Inni wyrażali to bardziej konkretnie: *Pro hoc libro cum qui post fata mea... [ubytek, może: eum] accepturus est obligo ut det*

³¹ O klasztorze bernardyńskim w Trokach zob. *Klasztory bernardyńskie...*, s. 388–391; o Władysław Dulewicz był w 1787 r. gwardianem w Grodnie – *ibidem*, s. 81.

vel absolvat Sacrificia tria... Joannes Kamiński (XVIII.1104); Post fata uero meus [!] J. C. Gradowski Missae 4 (XVII.615); A[dmodum] R[everendi] P[at]ris Antony Węgrzynowic Provinciae Reformatae Minoris Poloniae S[anctae] MARIAE Angelorum Patris Ord[ini]s Minor[um] Reformatoru[m]... Pro Patribus Marianis qui absolvent tres Missas pro carentibus (XVIII.1444).

Napotkać można także noty wskazujące na to, że wraz z książką jej kolejni właściciele duchowni przejmowali to samo zobowiązanie, jakie ciążyło na ich poprzednikach. Takie koleje losu przeszedł jeden z osiemnastowiecznych druków z omawianej kolekcji. Notkę z informacją na ten temat zamieścił w nim jeden z kolejnych właścicieli, ks. P. Żurawski, proboszcz w Jazgarzewie. Oznajmia w niej, iż odprawił w intencji poprzedniego posiadacza książki 4 msze św. i prosi o to samo tego, kto po nim ją przejmie. Pragnieniu ks. Żurawskiego zapewne stało się zadość, gdyż po jego śmierci książka trafiła do jednej z bibliotek bernardyńskich: *E. J. S. S. Stąnka [?]. reddat P[at]ri? P. Zurawski Par[ocho] Jazg[arzewiensi] die 24 Jan[uarii] 1741. Nam ego ut supra pro hac libro missas 4 absolvi ad Inten[tionem] J. R. Stąnka totidem missas absolvat accepturus hunc librum. P. Z[urawski] [3.] Teraz X. P. Zurawski abso[lvit?] Misas 4. ad Inten[tiam?]... X [księdza] Stąnk[i] – ubytek] Anno D[omini] 1741. rogo enim ut tot absolvat etiam missas accepturus hunc librum pro mea Inten[tione]... [ubytek] Bibliothecae Conventus... [ubytek] PP. [Patrum] BB [Bernardinorum] post fata Rever[endi] Zurawski 1756 (XVIII.1343).*

Niekiedy autorzy zapisek, wspominając nieżyjących już dawnych właścicieli książek posiadanych przez instytucje kościelne, wzywają do modlitwy w intencji ich wiecznego spoczynku: *Anno Domini 1739 die 2 Januarij Liber applicatus Ecclesiae Babicensis post Fata ad Modu[m] R[everendi] Thome Poradowski Curati in Babsko³², Cujus anima cum Deo requiescat. Amen (XVIII.1452); Post fata Perillustri D[omi]ni Joannis Rozenski Can[onici]... Dec[ani] Urzęd[owiensi] Parochi in Biała³³ donatus Conventui Fr[atrum] Predica[torum] Janovien[is]³⁴; Oremus pro defuncto (XVI.295).*

Książki stawały się własnością osób lub instytucji głównie drogą kupna, co ich nabywcy często skrętnie odnotowywali, zazwyczaj podając wysokość wydatkowanej kwoty oraz datę zakupu. Niekiedy datowanie polegało jedynie na podaniu roku: *Emptus est liber iste 21 flor. Anno d[omi]ni 1640 (XVII.343); Emptur a me Christophoro... [zamazane] Commendario Szudlow[ien]si³⁵ Claro in Monte Czestochowiensi flor. 9 A. D. 1653 (XVII.594); Hic liber meus est*

³² Babsk, par. w dek. Mszczonów, diec. poznańskiej – zob. S. Litak, *op. cit.*, s. 264.

³³ Biała, par. w dek. Urzędów, diec. krak., *ibidem*, s. 217.

³⁴ Klasztor dominikanów w Janowie Lubelskim, zob. EK, t. 7, Lublin 1997, kol. 984–985.

³⁵ Szudłów nad Bzurą, własność arcybiskupa, SGKP, s. 866.

*emptus tribus florenis Posnaniae 1638 Stanislaus Bielavius Pleb[anus] Wresn[ensis] (XVII.844)³⁶; Bibliothecae Monasterii Plocko-Pultoviensis Ordinis S[ancti] Benedicti Comparatus anno 1800 (XVIII.1787).*³⁷ W innych zapisach tego typu pojawiały się także daty dzienne: *Hic liber emptus est per me R[everendum] Joanne[m] Giedymin Beneficiatu[m] Coll[egii] S[anctae] M[ariae] Magdalenae Posnan[iensis] tynf. 10 dico 10. Anno 1752 19 Februarij (XVIII.1441); Ex Libris Gerogij Joannis a Pruszyn Pruszynski vexiliferi Żytomi-rensens Cap[ita]ney Niesoviensis Antesignani Exercituum R[eg]ni Supremi Ducis vid[e]l[icet] Illustrissimi Josephi a Potok Potocki Castellani Cracoviensis emptus... die 13 majj 1749 Anno (XVIII.1435).*

Nierzaz wymieniane były tam również miejsca, w których dokonano zakupu książki:... *emptus et comparatus Francofordiae Meni 1564 (XVI.90); Anno Dni 1670 emi Cracoviae die 5 Marty (XVI.231); ...empt[us] Gedani 1677 (XVI.143).* Dość rzadko pojawiają się natomiast informacje dotyczące osoby, od której egzemplarz został zakupiony: *Emptus a R[everendo] Patre Joanno Alexandro Boczkowicki natione Slauo floreno Polonicali uno Anno D[omi]ni 1664 die 8 Sept[embris] (XVII.676); Hic liber per me Joannem Mierzwiński actu Presbyterum emptus est a R[everendo] Fabiano Mansionario Łascen[sis] Anno D[omi]ni 1672 mense Aprilis Die 4 eiusdem mensis florenis 6 (XVII.600).*

Książka mogła przejść na czyjąś własność w wyniku wymiany na inną, o czym zdaje się świadczyć taka oto zapiska: *Anno 1723 die 22 Febr[uarij] Hunc librum possedi ab Adm. Rndo Dno Petro Zaluska Commendario Domanovien[sis] pro libro Contionis polonicalis authoris Lorencowicz Societatis JESV et superdedi Tynf. 6. computans...[nieczyt.] fl. 16 Joannes Mroczek (XVII.595).* Jak z tego wynika, ta publikacja miała większą wartość od danych w zamian za nią kazań Lorencowicza, dlatego niezbędne było dopłacenienie za nią sześciu tynfów. Również w innej książce spotkać można adnotację, że ją właściciel *mutuo accepit* (XVII.360). Zdarzało się, iż książka stawała się zastawem i w tym charakterze trafiała do jakiegoś księgozbioru: *Iste liber est oppignoratus ab adm. Rndo Dno N. Burkiewicz... loco libri Horologij... [ubytek] a[nn]o Dni 1690 die 31 Augusti. Ita confirmo Georgius Stanislaus Lettau Ecclesiae Calvariens[is] Sacerdos (XVII.569).* W jednej z książek zachował się wpis informujący o tym, iż *Ta Xiązka z Lutomirskii Biblioteci pozyczona* (XVII.371).³⁸ Odnutowywano więc także stałą przynależność książki w wypadku jej czasowego posiadania przez innego użytkownika. Szczególnego rodzaju

³⁶ Września w archidiecezji gnieźnieńskiej, zob. S. Litak, *op. cit.*, s. 130.

³⁷ Plocki konwent benedyktynów został przeniesiony w 1781 r. do Pułtuska, zob. EK, t. 2, Lublin 1985, kol. 242.

³⁸ Zapewne chodzi o klasztorną bibliotekę reformatów w w Lutomięrsku; por. *Zakony męskie...*, s. 284.

sytuacja pojawiła się z zapisce informującej o przekazaniu na pewien czas książki z jednego klasztoru do użytku w innym: *Hic liber ex Conventu Korabioviensi Concedit ad tempus Conventui Gozlinnen[si] seu potius Lectori Ejus[dem] Conventus Admod[um] V[enerabili] P[at]ri Valeriano Dąmbrozki Congrega[ti]o[n]is Mariano[rum] Assistenti Secundario (XV.757).*

W książkach stanowiących mienie klasztorne dość często pojawiają się informacje o zwierzchnikach zakonnych. Zazwyczaj jest mowa o tym, iż za ich urzędowania dany egzemplarz trafił do biblioteki klasztoru. Przykładem tego może być starodruk z paulińskiego księgozbioru w Pińczowie, w którym znaleźć można notkę: *Dispositum ad Bibliothecam Conventus Pinczov[iensis] stante Prioratu R[everendi] P[at]ris Joannis Dziedzicki (XVIII.1467).* Przynależność zakonną Jana Dziedzickiego dokładnie określa kolejna zapiska w tejże książce: *P[at]r Dziedzicki O[r]dinis S[ancti] P[auli] P[rimi] E[remitae] Pr[ior] Pinczo[viensis].* O podobnej sprawie traktuje zapis w jednym z inkunabułów: *Comparatus hic Liber pro Bibliotheca C[on]v[en]tus Varsavien[sis] PP [Patrum] Reform[atoru]m S[ancti] P[at]ris F[rancisci] sub Gvardianatu A[dmodum] R[everendi] P[at]ris Jacobi Wolski J[illustrissi]mi P[ri]or[is] Pr[o]vi[nc]iae. A[nn]o 1786 (XV.64).* W jednej z książek należących do ojców marianów można spotkać adnotację, iż sam założyciel zakonu (bł. Stanisław Papczyński) kupił ją współbraciom z przeznaczeniem do ogólnego użytku: *Comparatus fl. 5 pro usu omnium per P[atrem] Stanis[laum] a J[esu] M[aria] V[irgine] I[m]maculatae] Conceptionis 8 Febr[uaris] 16702³⁹ (XVII.815).*

Przełożeni zakonni figurują w omawianych notkach niekiedy w dość specyficznej roli, co można dostrzec w książkach należących do bibliotek mariańskich. Zakazują mianowicie oddawania ich poza obręb zgromadzenia pod groźbą surowych kar. W jednym z tomów będących własnością omawianej biblioteki można znaleźć aż dwa postanowienia dotyczące tej kwestii. Pierwsze z nich brzmi: *Conceditur simplex usus hujus libri V. P. Nicodemo Werbuszewicz cum cautela non extradendi eum extra Ordine[m] sub poena privationis Fr. Adrianus Ignatowski Praepositus G[e]n[er]alis.* Z kolei drugie: *Conceditur simplex usus hujus libri M. V. P. Michael Glinka sub hac cautela ut nemini Extra dat extra Ord[ini] Nostru[m] sub pena Excom[m]unicationis Fr[ater] Adrianus Ignatowski Praeposit[us] G[e]n[er]alis (XVIII.1314, t. 1).* Podobny w treści zapis pojawił się też w innym tomie tegoż dzieła: *Conceditur simplex usus P[at]r[i] Petro Grochalewicz hujus libri sub cautela ut nemini extra Ordine[m] nostru[m] extradat sub suspensionis. Ita est Pr Adrianus Ignatowski Praepositus Gnrlis (XVIII.1314, t. 3).* W jeszcze innej książce analogiczna formułka zawiera

³⁹ W zapisie roku wystąpił oczywisty błąd, który trudno jednoznacznie poprawić. Książka została wydana w 1698 r., o. Papczyński zmarł zaś w 1701 r., więc jedynie w okresie pomiędzy tymi latami mogło dojść do jej zakupu.

nawet jej tytuł: *Conceditur simplex usus hujus libri libri Sub titulo Anatomia Duchowa A. R. P. Joachimo Staniewski... nostri ord[inis] nemo hac Cautella vel nemini extra Religionem nostram extradat sub poenis gravissimis... Fr. Adrianus Ignatowski Praepositus Grlis (XVIII.1094).*

Jak wynika z przytoczonych zapisek, kary grożące za oddanie książki poza zgromadzenie były bardzo dotkliwe, o czym mogą świadczyć użyte tam ich określenia: *poena privationis, excommunicatio, suspensio, poenae gravissimae*. Charakterystyczne jest także, że w niemal wszystkich zachowanych w omawianym księgozbiornym zapiskach zawierających postanowienia na ten temat figuruje nazwisko mariańskiego przełożonego, o. Adriana Ignatowskiego.⁴⁰ Można zastanawiać się, czy tylko w czasach jego rządów obowiązywały w zakonie ojców marianów tak surowe przepisy w tej sprawie, czy też wówczas – na jego polecenie – zaczęto je wpisywać do książek powierzanych poszczególnym braciom do użytku.

Zapiski o charakterze własnościowym zawierają wzmianki o wielu ludziach, miejscach i instytucjach, w tym wypadku głównie z kręgów kościelnych. Cenne są zwłaszcza te notki, które dotyczą osób mało znanych, rzadko wzmiankowanych w innych źródłach. Czasem mogą zawierać ciekawy dla badacza materiał onomastyczny, nie tylko w odniesieniu do nazw osobowych, ale także w zakresie toponomastyki. Wystarczy wspomnieć o utrwalonych w zapiskach różnych wersjach nazwy miasta Góra Kalwaria. Obok powszechnie znanych toponimów, takich jak Góra Kalwaria czy Nowa Jerozolima, pojawia się też jej mniej znana postać: *Idem inscripsit bibliothecae Caluariae dictae Wierzbowska Gorae (XVII.688)*. Z tego wynika, iż miejscowość ta, a może tylko usytuowane w niej sanktuarium kalwaryjskie, określane było niekiedy mianem Kalwarii Wierzbowskiej, co bez wątpliwości związane było z nazwiskiem jej fundatora, poznańskiego biskupa Stefana Wierzbowskiego.

Niezadrukowane miejsca w książkach pozwalały na umieszczanie w nich także obszerniejszych zapisek o różnym charakterze. Czasem miały one znaczenie praktyczne, służąc duchownym jako pomoc w pracy duszpasterskiej czy administracyjnej. Przykładem może być jeden z osiemnastowiecznych druków, w którym na początku i na końcu ktoś dopisał obszernie teksty modlitw, m.in. *Litaniae pro Fidelibus Defunctis* i *Litaniae de S. Angelo Custode (XVIII.1386)*. Modlitwy zapisane po polsku i po łacinie można zresztą znaleźć na kartach ochronnych także innych druków (m.in.: XVII.536; XVIII.1391).

W jednym z tomów zachował się naniesiony odręcznie tekst o treści:

Ja W zaswiadczam sumiennie iako Panna W. Córka W mieszkająca w Parafij moiej W: iest katoliczka i prawdziwie uboga i cnotliwa a zatym moze być przypuszczona do wzięcia posagu

⁴⁰ O. Adrian Ignatowski, zm. 1803, był przełożonym generalnym w l. 1770–1776 oraz w 1793 r.; w *Albumie zmarłych* Zgromadzenia Księży Marianów jest wpisany pod datą 13 czerwca.

z fundacji S. [Świętej] p[amięci] Młodziejewskiego Biskupa Poznańskiego i Warszawskiego Kanclerza Wielkiego Koronnego.⁴¹ Dan etc etc

Dla szla[chty] – 450

Dla Mieys[zczan] – 250

Dla Włóścian – 122

Panien – 36

Dnia 11 listopada (XVIII.1327)

Jak można się domyślać, formularz oświadczenia oraz załączone do niego sumy posagów zostały zapisane przez proboszcza, chcącego wykorzystywać ten materiał w swojej praktyce parafialnej.

Natomiast raczej intelektualne pobudki kierowały zapewne kimś, kto w książce wydanej w 1782 roku (XVIII.1630) zamieścił notkę o takiej oto treści:

NB: Akademia Krakowska założona za Kazimierza W[ielkiego] roku 1364 w Dniu Zielonych Świątek; a utwierdzona i przeniesiona z przedmieścia Kazimierza do Miasta, opatrzona Domami i powiększona Szkołą Teologiczną od Władysława Jagiełły i Żony jego Jadwigi roku 1400 na zajutrz po S. Jakóbie.

O trzy mile od Bambergi miasta Frankońskiego w Rzeszy Niemieckiej iest Miasteczko Forsheim nad rzeką Rednitz naylepsza Forteca w Frankonij; tam się urodził Piłat jak pisze Joannes Hybners y wiersz swiadczy

Forschenij natus est Pontius ille Pilatus

Teutonicae Gentis, Crucifixor Omnipotentis. vide pag[inam] 141 in Notamine

Fragment drugiej z owych notek został zaczerpnięty ze słynnego w XVIII w. dzieła ks. Benedykta Chmielowskiego *Nowe Ateny*.⁴² Na następnych stronach omawianej książki zostały umieszczone kolejne teksty: *Epistola Ptolemaei Regis; Nomina Interpretum ab Eleazaro missos ad Legis interpretationem*.

Niejednokrotnie wpisywane były do książek informacje upamiętniające wydarzenia, których świadkami lub uczestnikami byli autorzy takich notek. Często były to sprawy o znaczeniu lokalnym, jak choćby opisane na karcie przedtytułowej jednego z druków misje św., które miały miejsce w 1681 roku *in Ecclesia Babscensi* (XVI.272–273 adl.).⁴³

Wśród tego rodzaju zapisek na szczególną uwagę zasługuje notatka o wyraźnie kronikarskim charakterze, podająca wiadomość o kataklizmie, jaki dwukrotnie dotknął pewną niewymienioną z nazwy miejscowość:

⁴¹ Andrzej Stanisław Młodziejowski był biskupem poznańskim w latach 1768–1780, zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 298.

⁴² B. Chmielowski, *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej sciencji pełna, na różne tytuły jak na classes podzielona, madrym dla memorialu, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana. Wybór*: „O trzy mile od Bambergi Miasta Frankońskiego jest Miasteczko Forsheim nad rzeką Rednitz, najlepsza Forteca w Frankonii; tam się urodził Piłat, jako pisze Joannes Hybners”.

⁴³ Zapewne Babsk k. Rawy w dek. Mszczonów, S. Litak, *op. cit.*, s. 264.

Anno Domini Millesimo Quingentesimo Octuagesimo Octavo Die 2 Octobris in aurora 3a diei Apud quondam improvidum Andream mensatorem e domo illius ignis validus prodijt [przekreślone, nadpisane: ortus est] quicum protinus... [nieczyt. może: vivacesceret] Medietatem ciuitatis conflagrauit [przekreślone, dopisane: exusit]. Item 20 Mai Anno 1589 Hora ferme 20 etiam apud quendam improvidum Paulum Langiorem ignis exortus [przekreślone] obortus validus eregsit [!] qui cum... [nieczyt. może: vivacesceret] Domos no 18 conflagrauit usque ad domum Collegij Fratrum Societatis Jesu ab una et Templum S. Stanislai parte ab altera (XVI.31 adl. na s. 271).

Wiadomość na temat owych pożarów autor zapiski podsumował sentencjonalnie: *Dominus dedit D[omi]nus abstulit*. Miejscowością, której ona dotyczy, był z pewnością Lublin. Może wskazywać na to choćby okoliczność, iż wzmiankowane w opisie pożaru obiekty: kolegium jezuickie i kościół św. Stanisława dadzą się zidentyfikować jako budowle istniejące wówczas w tym mieście.⁴⁴ Ponadto niecałe 20 lat po omawianych tu wydarzeniach do owej książki została wpisana notka, najprawdopodobniej odnosząca się do jej ówczesnego właściciela, wskazująca na jego związki z Lublinem: *Anno 1607 Jacobus Marianus Pharmacopola Lublinensis Aetatis suę 20*.

W innej publikacji zamieszczono zapiskę odnoszącą się zapewne do wojny północnej, toczącej się na ziemiach polskich w pierwszych dziesięcioleciach XVIII w.: *NB Wasko Szkuta był z Szwedami w Sulmicach⁴⁵ y nocował z nimi powiada że Kocioł y Czapki zawieziono do Skierbieszowa⁴⁶* (XVII.637). To wydarzenie miało, jak widać, całkowicie incydentalny charakter, było ważne jednak z pewnością dla kogoś, kto postanowił utrwalić je na piśmie. Może powodem była troska o odzyskanie wzmiankowanych tam przedmiotów, zapewne zabranych przez Szwedów od miejscowej ludności.

W należących do omawianego księgozbioru drukach niejednokrotnie spotkać można ślady czynności określanej jako „probatio pennae”, zazwyczaj w postaci prostych kresek bądź falistych linii, wykonanych w celu wypróbowania nowo zaostrzonego pióra.⁴⁷ Niekiedy zdarzają się też zapiski: *Probatio Calami* (XVIII.1126); *Proba[ti]o Calami et atramenti die 13 Aprilis 1749* (XVIII.1149). Do takich pozostałości zaliczyć też wypada wierszyk zachowany na ostatniej karcie jednej z książek:

Proba piora dobrego
atramentu czarnego
y pioro nic nie pomoże
kiedy Pisarz nim nie może (XVII.802)

⁴⁴ Pod wezwaniem św. Stanisława jest kościół oo. Dominikanów w Lublinie, którego obecny gmach wzniesiony został w XIV w.; kolegium jezuitów ufundowane w Lublinie w 1582 r., ich tymczasowa kaplica spłonęła właśnie w 1589 r. (zob. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy, 1564–1995*), zapewne w wyniku pożaru opisanego w omawianym tekście.

⁴⁵ Sulmice k. Starego Zamościa, par. Skierbieszów – SGKP, t. 11, s. 574.

⁴⁶ Skierbieszów, k. Zamościa, woj. ruskie – S. Litak, *op. cit.*, s. 308.

⁴⁷ J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 326.

Jak widać, ludziom parającym się w tamtych czasach pisaniem nie brakło humoru, a może i samokrytycyzmu. Bardzo pobożne i zarazem ambitne zamiary ujawnia w jednej z ksiązek osoba pisząca słowa: *Nayswęsza Panno formuy moą Rękę abym wypisał Syna twego męke* (XVII.523 z tyłu). Na następnej stronie umieszczona została adnotacja podająca wspomniane już wcześniej nazwisko właściciela książki i być może autora tego wpisu: *Maciej Zacz.* Natomiast wspomniany już uprzednio proboszcz z Jazgarzewa, ks. P. Żurawski, do jednej z posiadanych przez siebie ksiązek wpisał słowa: *Si cupis scire versus quis scripserat istos. Ad scriptum calamo nomen et omen habes. Petr[us] Żurawski Par[o]ch[us] Jazgarzeviens[is]* (XVII.649). Nie można też wykluczyć, iż próba pióra była podyktowana umieszczona w książce pobożnej dewiza: *A[d] M[aiorem] D[ei] G[loriam] Sit laus honor gloria et Jubilaeus* (XVI.239).

W poszczególnych pozycjach omawianego księgozbioru nie brakuje też zapisek o charakterze sentencji czy aforyzmów. Kilka z nich dotyczy spraw moralnych i egzystencjalnych, do których można zaliczyć stwierdzenia typu: *Commune est omnibus mori* (XVI.99) czy też: *Impossibile est enim pudice vivere qui impudice loquitur* (XVI. 62) albo: *Siuis (!) vivere in pace Vade quiesce et tace* (XVII.694). Do tej grupy wpisów można z pewnością zaliczyć dwuwiersz:

Dum fortuna Perist
Nullus amikus [!] erist (XVII.523)

Są to więc zazwyczaj dość uniwersalne prawdy, którym nadano formę łacińskich przysłów. Ale zdarzają się również odniesienia do bardziej konkretnych spraw, w tym do sytuacji w Polsce. W jednym z siedemnastowiecznych druków znalazła się formułka, wpisana tam być może w następnym stuleciu, gdy w dobie saskiej nastąpiła w Polsce degeneracja szlacheckiej wojskowości: *(Notha). Nostri nobiles domi leones in bello vero lepores* (XVII.721).

Inną z zachowanych zapisek można uznać za pochwałę książki i zachętę do jej kupna: *Kto te ksiąske kupi to jest człowiek nieklupi* (XVI.116). Z drugiej zaś strony groźnie, a jednocześnie nieco groteskowo brzmią występujące w kilku egzemplarzach sformułowania, które dotyczą konsekwencji ich ewentualnej kradzieży. Jedno z nich zapisane zostało w języku łacińskim:

Quis mihi hunc librum furabit
in tribus lignis missam cantabit (XV.34)

Należy zauważyć, iż mówiąc o „trzech drzewach”, na których zaśpiewa mszę sprawca ewentualnej kradzieży, autor tego zapisu miał na myśli szubienicę.⁴⁸ Zapowiadana przez niego bardzo surowa kara powieszenia była wówczas często stosowana wobec złodziei. O nieco mniej dotkliwych skutkach takiego czynu jest mowa w polskim napisie, który zachował się w innej książce: *Kto ta*

⁴⁸ A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1939, kol. 621.

Xiąszka ukradnie temu Ręka po łokieć odpadnie (XVII.523). W tym wypadku miała więc to być kara zesłana przez los. Wygląda na to, iż poprzez wpisywanie takich formułek do książek ich właściciele starali się uchronić je od zawłaszczenia przez złoczyńców. Ale nie można też wykluczyć, że były one również pisane dla wypróbowania pióra.

Zapiski zamieszczone w książkach należących do omówionego tu zasobu miały spełniać – jak widać – rozmaite zadania. Na pierwszy rzut oka wydają się w przeważającej większości bardzo schematyczne i mało znaczące. Jednak ich dokładniejsza analiza pozwala dostrzec w tych tekstach wiele ważnych treści, obfitujących w ciekawe szczegóły. Okazuje się bowiem, że setki osób dokonały w tym księgozborze własnoręcznych wpisów, pozostawiając tym samym świadectwa – zazwyczaj niestety bardzo skromne i wycinkowe – swoich kontaktów z wchodzącymi w jego skład drukami. Największą grupę tych notek stanowią zapiski własnościowe, dzięki którym właściciel, a niekiedy nawet czasowy użytkownik książki przestaje być anonimowy. Pozwalają one jednocześnie poznać niektóre epizody związane z obiegiem, gromadzeniem i funkcjonowaniem badanych druków. Stosowane w tych adnotacjach sformułowania mogą wiele powiedzieć o mentalności i poziomie intelektualnym ich autorów, stanowiąc czytelne odzwierciedlenie ich poglądów i postaw. Są też odbiciem sytuacji, w jakiej się znajdowali ci ludzie, wskazują na ich miejsce w ówczesnym społeczeństwie. W naszym przypadku użytkownicy książek pochodzących głównie z zasobów bibliotek klasztornych byli ludźmi tworzącymi specyficzne zbiorowości, których zadaniem była służba Bogu i życie konsekrowane, reprezentowali więc dość jednolitą formację intelektualną i duchową. Mieli też zazwyczaj podobny sposób myślenia i stosunek do otaczającej ich rzeczywistości, co nie pozostaje bez wpływu na treść omawianych zapisek. Niemniej jednak i w tym zbiorze spotkać można dosyć nietypowe sformułowania, nadające ich autorom indywidualne, niepowtarzalne cechy. Nie ulega wątpliwości, że mamy więc tu do czynienia z ważnym obszarem staropolskiej kultury.